

Trwa lekkoatletyczny cykl na obiekcie, który jest w fatalnym stanie

data aktualizacji: 2022.05.14 autor: Adam Michalski



Przed młodymi sportowcami pozostało już tylko jedno spotkanie eliminacyjne, a później finały, miejski i krajowy. W czerwcu końca dobiegnie 26. edycja cyklu Czwartki Lekkoatletyczne. (fot. Adam Michalski)

Czwarty wiosenny etap 26. edycji cyklu Czwartki Lekkoatletyczne za nami. W piątek (13.05) na stadionie przy ulicy Tetmajera organizatorzy po raz kolejny zanotowali wysoką frekwencję. Przy okazji popularnego cyklu jak bumerang powraca temat fatalnego stanu lekkoatletycznego obiektu na Widoku.

Rywalizacja w ramach Czwartków Lekkoatletycznych od ponad 15 lat toczy się na płycie stadionu przy ulicy Tetmajera w Skierniewicach. W konkurencjach biegowych i technicznych startują dzieci z klas IV-VI szkół podstawowych. Zmagania odbywają się na dystansach: 60, 300, 600 i 1000 metrów oraz w skoku w dal i rzucie piłeczką palantową.

W trwającym sezonie poza gospodarzami ze Skierniewic, w zawodach udział biorą także młodzi sportowcy z terenu powiatu skierniewickiego, Boguszyca i Rawy Mazowieckiej. W piątkowe popołudnie do rywalizacji przystąpiło prawie 300 uczestników. Kolejny wiosenny etap zaplanowano

20 maja. Finał Miejski odbędzie się 27 maja. W czerwcu, tradycyjnie odbędzie się Finał Krajowy zawodów.

Przy okazji popularnego cyklu jak bumerang powraca temat fatalnego stanu lekkoatletycznego obiektu na Widoku.

Już za tydzień (22.05) w Młodzieszynie (Mazowsze) otwarty zostanie kompleks lekkoatletyczny przy tamtejszej szkole podstawowej. Już na inaugurację na stadionie rozegrane zostaną Mistrzostwa Mazowsza w Lekkiej Atletyce Dzieci Młodszych w kategorii U12. Obiekt oferuje pełnowymiarową tartanową bieżnię (5 torów wokół, 8 na finałowej prostej).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Młodzieszyn, gmina wiejska w powiecie sochaczewskim zamieszkuje niespełna 6 tysięcy osób. Piękne lekkoatletyczne bieżnie są od lat w Makowie, czy Godzianowie, w Skierniewicach trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystkie inwestycje ulepszające stan infrastruktury sportowej mają priorytet, a w hierarchii ważności wyprzedzają i będą wyprzedzały obiekt lekkoatletyczny.

Złośliwi powiedzą, że po co taki obiekt, po co miastu pełnowymiarowa bieżnia, tartan z prawdziwego zdarzenia? Tu trenuje tylko niewiele ponad 100 zawodników, tu mamy tylko mistrzów Polski, medalistów mistrzostw Polski, mistrzów województwa, a w Czwartkach Lekkoatletycznych od ponad 20 lat udział bierze regularnie, co tydzień około 300 osób.

Inni zauważają ogromną niesprawiedliwość i zwracają uwagę na fakt, że potęgą w hokeju na trawie w skali kraju nie jesteśmy, a wart grube miliony specjalistyczny obiekt przy ulicy Trakcyjnej gości kadry narodowe.

Dzieci umieją liczyć i pytają.

„Jeśli piłkę nożną trenuje w Skierniewicach 500 osób, mają orliki, stadiony i to boisko z nową trawką, to ile boisk mają, 5, 6, 7, 8? Skoro oni mają tyle miejsc do treningów, a nas jest też dużo, to dlaczego my nie mamy żadnego?”

- Byłem kiedyś na bieżni w Makowie, nogi aż same chciały biegać. Tam jest super. Tu jak jest? Kiedy biegłem w kółkach słyszałem taki dziwny dźwięk, jakby zgrzyt. Pani mi powiedziała, że to kolce trą o beton, który jest pod tartanem - mówi jeden z chłopców, uczestników Czwartków.

- Wiem jak jest w innych miastach, wiem jak jest w Godzianowie i Makowie, tego co jest tu miasto powinno się wstydzić - ocenia inny młody sportowiec. - Jak przyjeżdżają do nas na szkolne zawody to się śmieją, że tu okrążenie nie ma 400 metrów - dodaje.

Stan obiektu przy ulicy Tetmajera z roku na rok jest coraz gorszy i coraz bardziej zagraża zdrowiu korzystających. Lekkoatleci od lat czekają na zmiany takiego stanu rzeczy, a póki co wszystko co mogą, to zerkać co jakiś czas jak uroczycie przecinane są wstęgi i otwierane są: siłownia, boisko, czy odbywają się konferencje na temat pozyskania środków na sportowe inwestycje, oczywiście nie lekkoatletyczne.

Zastępca prezydenta miasta Jarosław Chęćielewski regularnie zaznacza, że o potrzebach lekkoatletów pamięta. Co z tego wynika?

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40501-trwa-lekkoatletyczny-cykl-na-obiekcie-ktory-jest-w-fatalnym-stanie>